

WYDARZENIA DNIA

INFRASTRUKTURA Partnerstwo publiczno-prywatne

Ustawa pomoże rządowi

Realizacja dużych inwestycji za prywatne pieniądze to szansa na rozwój i wykorzystanie unijnych funduszy. Na razie taką metodą realizowane są mniejsze projekty

Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym weszła w życie przed dwoma tygodniami. Ale w niektórych miastach takie inwestycje już są realizowane. W Łodzi prywatna firma buduje wydział komunikacji, miasto będzie jej płacić za wynajem. - Niełatwo było przekonać radnych do tego pomysłu, ale inaczej budynek by nie powstał - mówił Wojciech Michalski z UM w Łodzi na zorganizowanej wczoraj w "Rzeczpospolitej" debacie poświęconej partnerstwu publiczno-prywatnemu.

We Wrocławiu powołano spółkę, która ma znaleźć pieniądze na sfinansowanie parku wodnego. Przy okazji budowy centrum handlowego powstała też droga publiczna z rondem. Połowę z 20 mln zł zapłacił inwestor prywatny.

Władze obydwu miast myślą o kolejnych projektach realizowanych na podstawie przepisów nowej ustawy. - Musimy korzystać z takiego modelu działalności, gdyż miasto zbliża się do granicy dopuszczalnego zadłużenia. Udało nam się pozyskać znaczne środki z funduszy unijnych, ale wymagają one wkładu własnego. Dlatego na pozostałe inwestycje nie starcza pieniędzy, a dalszych kredytów zaciągać nie możemy - tłumaczył Rafał Guzowski z UM we Wrocławiu.

Warszawa podchodzi do sprawy ostrożniej. - Trzema z inwestycji przeprowadzonych w modelu zbliżonym do partnerstwa zajmuje się dziś prokuratura - mówił wiceprezydent Warszawy Sławomir Skrzypek, wskazując na Złote Tarasy, budynek Atrium i Królewski Port Żerań. Mimo to również dostrzega on szansę, jaką daje nowa ustawa. W tej chwili stolica szuka partnerów prywatnych do budowy stadionu narodowego i odbudowy placu Piłsudskiego. Wszystkie wymienione inwestycje realizowano jeszcze przed wprowadzeniem ustawy. Nowe przepisy mają stanowić dodatkową zachętę. To, czy znajdą zastosowanie, zależy w dużej mierze od

zainteresowania firm. Z sondy przeprowadzonej wśród przedsiębiorców przez Małgorzatę Starczewską-Krzysztozek z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan wynika, że na razie chętni są tylko ci najwięksi. Ze 100 rozmówców 31 wiedziało cokolwiek o partnerstwie. Mali i średni przedsiębiorcy nie słyszeli o tym instrumencie.

- Dlatego bardzo ważne jest, by rząd zrealizował kilka dużych, udanych inwestycji w tym modelu. Dzięki temu metoda zostanie zauważona i obie strony, publiczna oraz prywatna, przestaną się jej bać - zauważyła Olga Grygier z PricewaterhouseCoopers, współorganizatora debaty. - Będę do tego zachęcał nowy rząd - zobowiązał się poseł Artur Zawisza, który z ramienia PiS pracował nad ustawą.

Sławomir Wikariak

Jak to robią w Europie

W ciągu ostatnich 10 lat dzięki partnerstwu publiczno-prywatnemu powstała w Unii Europejskiej infrastruktura warta ok. 100 mld euro. Tylko w 2004 r. w tym modelu zrealizowano 130 inwestycji. Ich wartość wyniosła 22 mld euro. W krajach takich, jak: Wielka Brytania, Irlandia, Francja, Hiszpania pieniądze prywatnych firm stanowią 20 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych.